

## DARZ BÓR !!!

Zdumiałem się wielce czytając tekst profesora Dariusza Gwiazdowicza, który na domiar złego powoływał się na opinię wielce zasłużonego dla kultury leśnej profesora Jerzego Wiśniewskiego. Z najwyższym szacunkiem dla wszystkich wymienionych w tekście językoznawców czytałem ten artykuł, w którym jeden z największych autorytetów języka polskiego (prof. A. Markowski) twierdzi, że: „...w ciągu wieków zawołanie myśliwych tak się zestaliło, że zaczęło być traktowane jak jeden wyraz.” A zatem czyżbym i ja wykrzykując po duktach leśnych, korytarzach urzędów i uczelni DARZ BÓR niepotrzebnie robił przerwę? Sięgnąłem więc po słowniki i dalej zagłębiać się w zawiloci łowieckiego języka polskiego.

Rzeczywiście, S. Hoppe w „Słowniku języka łowieckiego” (PWN 1970) pisze : „**darzbór!** ...” razem ale i z wykrzyknikiem, co może nie jest bez znaczenia, bowiem określa to słowo jako okrzyk lub zawołanie powołując się na czasopismo Łowiec Polski 1959, 7 s.11. Nie przekonało to mnie i zacząłem wertować posiadane podręczniki, słowniki i kalendarze z lat wcześniejszych. No bo przecież jak się *zestaliło* w *ciągu wieków* to pewnie i coś znajdę. Na początek guru polskiego łowiectwa Wiesław Krawczyński i „Łowiectwo - Podręcznik dla Leśników i Myśliwych” (Wydawnictwo Spółdzielni „LAS”, W-wa 1947). Niestety, nigdzie nie znalazłem zawołania Darz Bór ale co ciekawe Autor kończąc Słowo Wstępne pisze: *Cześć św. Hubertowi* i już w pierwszym rozdziale wyjaśnia: „W ostatnich czasach utarł się między myśliwymi zwyczaj *wzajemnego pozdrawiania się słowami : Cześć Łowcom, albo jeszcze częściej: Cześć świętemu Hubertowi.*”. Sięgam dalej. Tym razem to „Rok Myśliwego” Włodzimierza Korsaka, Poznań 1922. I tu również nigdzie nie ma tego okrzyku! Wziąłem więc do ręki „ŁOWIEC – Kalendarz Łowiecko Rybacki i Leśniczy na rok 1889” i ... nic ! Przeczytałem ponownie „Myśliwstwo w Polsce i Litwie” ułożone przez Waleryana Kurowskiego, Poznań 1865 (oryginał) – też nic. Przeglądałem „Pierwsze Początki Terminologii Łowieckiej” Wiktora Kozłowskiego (Warszawa 1822, reprint W-wa 1983) – kolejne niepowodzenie. Cóż pozostało – internet i Wikipedia. Niestety nie wiem kto był autorem w Wikipedii hasła „**Darz Bór**” ale chwała mu i wielka wdzięczność gdyż to piękne pozdrowienie i życzenie (wszelkiej, łowieckiej i leśnej) pomyślności **nie pisze się razem !!!**

Cóż czytamy w opisie hasła Darz bór ( [http://pl.wikipedia.org/wiki/Darz\\_b%C3%B3r](http://pl.wikipedia.org/wiki/Darz_b%C3%B3r) ) : „**Darz bór** – tradycyjne powitanie leśników i myśliwych, którzy witają się, żegnają się lub życzą sobie powodzenia na polowaniu: "niech cię bór obdarza, niech przynosi ci dary". Mimo swej archaicznej formy, powstało w latach 20. XX wieku.

Twórcą zawołania jest **Stanisław Wyrwiński**– były inspektor w Dyrekcji Lasów w Poznaniu (obecnej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych). Autor kierując się chęcią integracji polskich leśników i myśliwych oraz wyeliminowania pozostałych po zaborach pozdrowień niemieckich, napisał na Walny Zjazd Leśników Wielkopolski i Pomorza, odbywający się w dniach 31.10–1.11.1920, tekst *Hasło Leśników Polskich* do melodii Pierwszej Brygady można traktować jako hymn polskich leśników:

*Stajemy dziś razem zbratani,  
Jak jeden mąż – jak jeden mur,  
Obronie puszczy i kniei oddani,  
Od morza fal, do szczytów gór;  
    My borów władarze  
    Stajem przy sztandarze.  
    **Darz Bór!** – tak hasło brzmi,  
    Gra hejnał chór -  
    Darz Bór! – Darz Bór!  
Do pracy więc w zgodnej gromadzie,  
Bo wielki trud – bo pilny czas,  
Wspierajmy się w znoju i radzie,  
My Leśna Brać – o polski las;  
    My borów władarze*

*Stajem przy sztandarze.  
Darz Bór! – tak hasło brzmi,  
Gra hejnał chór -  
Darz Bór! – Darz Bór!” \**

Mam nadzieję, że to piękne i ważne przypomnienie rozstrzyga wątpliwości co do etymologii nie tak wcale „wiekowego” pozdrowienia.

Na zakończenie pragnę przypomnieć wszystkim pt Kolegom myśliwym piękną pozycję w bibliotece łowieckiej „Z kart łowiectwa polskiego” Albina Kryńskiego (wyd. Sport i Turystyka, W-wa 1991). Jest w niej obszerny rozdział poświęcony językowi łowieckiemu i choć ani razu nie pojawia się w całej książce zawołanie „Darz Bór” to na stronie 61 znajdujemy sławny „Wiersz terminologiczny” Bruno Kicińskiego autora zbioru poezji myśliwskich, który dedykuję profesorowi Andrzejowi Markowskiemu – przewodniczącemu Rady Języka Polskiego:

*Będziem mieli dzień wesoły,  
Młody panicz skończył szkoły,  
Chce na łowy iść,*

*Ale jeszcze fryc,  
Pewnie nie zna nic.*

.....

*Nie tak dziś, jak było dawno,  
Łowców mowa jest już jawną,  
A z niej widać, jak przed laty,  
Że nasz język jest bogaty.*

## **DARZ BÓR**

Jacek W. Remi

\*Źródło: Wikipedia [http://pl.wikipedia.org/wiki/Darz\\_b%C3%B3r](http://pl.wikipedia.org/wiki/Darz_b%C3%B3r)

Złotniki, 19 grudnia 2011 r.